

Katarzyna CZARNECKA

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## CO SIĘ DZIEJE Z ZAIMKIEM ÓW, CZYLI O MOŻLIWOŚCIACH OBSERWACJI NIEKTÓRYCH ZJAWISK JĘZYKOWYCH

Bezpośrednim powodem, który przynagła do przyjrzenia się sobom posługiwania się zaimkiem *ów*, jest doświadczenie dydaktyczne, zdobywane podczas zajęć ze studentami filologii polskiej, w mniejszym zakresie: innych kierunków filologicznych. Lektura setek prac, powstających w obrębie takich przedmiotów, jak stylistyka praktyczna, stylistyka dla adeptów dziennikarstwa, gatunki prasowe czy twórcze pisanie, pozwala wychwycić liczne błędy, związane z wyborem odpowiedniej formy zaimka. Najbardziej zastanawia tu skłonność do unikania wszelkiej odmiany *owego* zaimka czy – jak napisaliby niektórzy studenci – *ów* zaimka, np. *Może pozostają bierni na \*ów postulatory?* [poprawnie: *owe postulatory*], *Był zmuszony sprzedać lokal, aby \*ów grzywnę uiścić* [ową grzywnę], *\*Ów malowidło mrugało oczami* [owo malowidło].

Zjawisko to nie jest uwzględniane w słownikach i poradnikach poprawnościowych. Niniejszy szkic jest zatem próbą wstępnej dokumentacji i zastanowienia się nad możliwościami uchwycenia skali problemu.

Współczesne gramatyki języka polskiego jednomyślnie lokują zaimek *ów* w grupie zaimków wskazujących (takich jak *ten* lub *tamten*), zaznaczając, że wszystkie one *odmieniają się przez liczby i rodzaje wg odmiany przymiotnikowej*<sup>1</sup>. W podręczniku Janusza Strutyńskiego pojawia się tabela odmiany zaimka *ów*; w „Zarysie gramatyki polskiej” Alicji Nagórko wzorca takiego nie ma, znajdujemy jednak uwagę o tym, że zaimki wskazujące o odmianie przymiotnikowej – podobnie jak niektóre nieokreślone (*pewien, wszystkich*) – różnią się od przymiotników brakiem końców-

---

<sup>1</sup> J. Strutyński, *Gramatyka polska*, Kraków 1997, s. 220.

ki w formie mianownika rodzaju męskiego liczby pojedynczej. Autorka sygnalizuje również specyfikę mianownika rodzaju nijakiego w liczbie pojedynczej: *specjalnością zaimków wskazujących jest w tej formie -o, por. to, tamto, owo, samo, pozostałe zaimki odmiany przymiotnikowej mają tu regularne -e, por. żadne dziecko, pewne dziecko*<sup>2</sup>.

Punktem odniesienia dla osób poszukujących rozstrzygnięć poprawnościowych mogą być słowniki. Informacje fleksyjne w poszczególnych słownikach ogólnych różnią się stopniem szczegółowości – i tak np. „Słownik języka polskiego” pod red. Mieczysława Szymczaka pomija wszelkie dane na temat odmiany interesującego nas zaimka<sup>3</sup>, „Słownik współczesnego języka polskiego” pod red. Bogusława Dunaja klasyfikuje leksem *ów* jako przymiotnik, podaje formę *owi* i odsyła do wzorca IIIa, bez dalszych przestróg<sup>4</sup>. „Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny” pod red. Haliny Zgółkowej zamieszcza pełny wzorzec odmiany, uzupełniając go o dopisek: *Formy M. l. poj. r. m. owy i M. B. l. poj. r. n. owe niepoprawne*<sup>5</sup>. Wymienione słowniki zaznaczają inną ważną cechę zaimka *ów* – ograniczenia stylistyczne sygnalizowane kwalifikatorami: *najczęściej książkowy i podniosły*, a w odniesieniu do znaczenia synonimicznego ‘on’ – *przestarzały* (SJPSz), *nieco podniosłe* (SJWP, 2 znaczenia), w PSWP *książkowy* (4 znaczenia) i *rzadki* (1 znaczenie).

Publikacje z zakresu kultury języka przestrzegają przed dwoma usterkami. Według „Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny” pierwszą z nich jest zastąpienie formy r. m. *ów* formą *owy*, drugą – użycie w r. nijakim formy *owe* zamiast *owo*<sup>6</sup>. Hanna Jadacka, we fragmencie dotyczącym innej trudności: wyboru między *tą* a *tę*, pisze o działaniu tendencji wyrównawczych, także w dziedzinie fleksji, które zagraża utrzymaniu struktur wyjątkowych lub rzadkich, nieseryjnych i prowadzi do

<sup>2</sup> A. Nagórko, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa 1996, s. 142.

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1988, s. 576; dalej jako SJPSz.

<sup>4</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 708; dalej jako SJWP; dla porównania: leksem *ten* został zaklasyfikowany jako zaimek, s. 1127.

<sup>5</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 27, Poznań 2000, s. 213; dalej jako PSWP.

<sup>6</sup> *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2004, s. 738: „Ów (nie: owy), owa, owo (nie: owe), odm. jak przym. D. owego, owej, owego, lmn M. mos. owi, nmos. owe”; A. Markowski, *Jakie są poprawne formy zaimków w niektórych rodzajach i przypadkach*, w: *Praktyczny poradnik językowy*, Warszawa 2004, s. 62: „Ten, tamten, ów, sam w rodzaju nijakim mają formy: to (dziecko, nie: te dziecko), tamto (jabłko, nie: tamte jabłko), owo (wydarzenie, nie: owe wydarzenie), samo (życie, nie: same życie)”.

nieuprawnionych uogólnień. Jak czytamy dalej, *Podobny mechanizm sprzyja utrwalaniu się błędów typu \*te okno, \*tamte ćwiczenie, \*owe wspomnienie [...] – forma rodzaju nijakiego na -e, jako częstsza (por. nasze wychowanie, wasze zwycięstwo [...]), jest mylnie uważana za wyłączną*<sup>7</sup>.

## DOŚWIADCZENIA DYDAKTYCZNE

Mimo iż żadne ze wspomnianych powyżej wydawnictw nie odnotowuje niebezpieczeństwa polegającego na całkowitym unieruchomieniu fleksyjnym zaimka *ów*, jego przejawy można zauważyć w zebranych przeze mnie tekstach. Pierwszą grupę przykładów stanowią użycia wynotowane z prac studenckich o zróżnicowanym charakterze gatunkowym, takich jak np. opis, streszczenie, życiorys, opowiadanie, notatka prasowa, wzmianka, felieton, artykuł problemowy. Forma podawcza oraz temat bywały narzucone, posłużenie się słowem *ów* pozostawało jednak nieprzewidywalną decyzją autora<sup>8</sup>.

Nieodmieniony zaimek *ów* może zatem zastąpić (podaję wybrane konteksty):

a) w liczbie pojedynczej:

- formy przypadków zależnych rodzaju męskiego, np. *Właścicielem \*ów budynku był mężczyzna (dopełniacz), Aby odnaleźć ślady \*ów diabła, dzieci wzięły udział w rajdzie (dopełniacz), Postanowił przyjrzeć się bliżej \*ów obrazowi (celownik);*
- formy rodzaju nijakiego, np. *\*Ów magiczne miejsce to klub (mianownik), Obserwowali z \*ów miejsca całe pomieszczenie (dopełniacz), Członkowie \*ów stowarzyszenia zamierzają stworzyć unikatowy szlak młynarski (dopełniacz);*
- formy rodzaju żeńskiego, np. *Od prowadzących dowiedziałem się, na czym polega \*ów metoda (mianownik), Nie mogłem powstrzymać się od mrugnięcia, co \*ów niewiasta spostrzegła (mianownik), Był zmuszony sprzedać lokal, aby \*ów grzywnę uiścić (biernik), W \*ów karczmie umówiła się na spotkanie z mężem (miejsownik).*

<sup>7</sup> H. Jadacka, *Kultura języka polskiego, Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2007, s. 86.

<sup>8</sup> Ze względu na objętość materiału rezygnuję z przytaczania licznych przykładów błędnego zastępowania formy nijakiej *owo* formą *\*owe*, typu: *\*Owe wydarzenie nie dotarło całkowicie do mej świadomości, Mężczyzna ściąga \*owe dziwo ze ściany, \*Owe szkolenie jest przeprowadzane raz na trzy lata.*

b) w liczbie mnogiej:

- formy męskoosobowe: *Czytelnik dowiaduje się jednak, że \*ów nożowniczy nie są zawodowcami* (mianownik);
- formy niemęskoosobowe: *Jest też pomysł na zagospodarowanie \*ów obiektów* (dopełniacz), *W Osiecznej również zobaczyć można \*ów młynarskie zabytki* (biernik).

Równocześnie w tych kontekstach, w których powinien się pojawić zaimek rodzaju męskiego w postaci *ów*, można odnaleźć tworzoną przez analogię do przymiotnika formę *owy*: w mianowniku: *\*Owy tramwaj jechał niestety do zajezdni, Po chwili zastanowienia \*owy obcokrajowiec uśmiechnął się podejrzenie*, w bierniku: *Jakie zwierzęta zamieszkujące \*owy ogród zoologiczny znajdują się na międzynarodowej Czerwonej Liście?*, *Zwróć uwagę na \*owy ekspres do kawy*.

Częstotliwość podobnych błędów stała się bodźcem do przeprowadzenia prostego eksperymentu, polegającego na wymuszeniu użycia zaimka wskazującego *ów*. Zadanie, przedstawione studentom, składało się z dwóch części. Pierwsza z nich sprowadzała się do opisanego szkicu, przedstawiającego stół, a na nim kwiat w doniczce oraz filiżankę, w tle zaś – okno z widocznym za nim słońcem. Obiekty dobrano w taki sposób, aby ich nazwy wyrażały się rzeczownikami wszystkich trzech rodzajów. Polecenie brzmiało: *Napisz pełnymi zdaniami, co widzisz na obrazku. Nie pomijaj żadnego elementu. Uwaga: w każdym zdaniu trzeba użyć słowa „ów” w odpowiedniej formie*. Druga część (na odwrocie kartki) wymagała uzupełnienia luk w zdaniach poprzez wpisanie odpowiedniej formy wyrazu *ów*:

Kiedy zobaczyła [.....] niemowlę, przypomniała sobie pewne wydarzenie. To byli właśnie [.....] mężczyźni, których spotkała na dworcu. [.....] stara filiżanka musiała kosztować naprawę dużo. Gazeta z [.....] artykułem gdzieś nam przepadła. [.....] dnia czuła się doprawdy źle. Gdy ojciec wspominał [.....] wypadek, zawsze się denerwował.

W badaniu, przeprowadzonym w lutym 2009 r., wzięło udział 121 studentów poznańskich uczelni: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (88 osób) oraz Wyższej Szkoły Języków Obcych im. Samuela Lindego (33 osoby). W części pierwszej, opisowej formularze zawierały 68 błędów:

- 24 użycia zaimka w niepoprawnej formie nieodmienionej *\*ów*, w tym: 7 dla rodzaju męskiego, np. *Na pierwszym planie \*ów obrazka...*, *Obok \*ów kubka jest kwiat*; 4 dla rodzaju żeńskiego, np. *\*Ów ławka jest prosta*;

- 12 dla rodzaju nijakiego, np. *Ów okno ma dwa skrzydła, Przez \*ów okno widać słońce*, 1 w liczbie mnogiej: *\*Ów promienie rozświetlają pokój*;
- 11 użyc form *\*owy* zamiast *ów*, w tym 8 w mianowniku rodzaju męskiego, np. *W niej stał \*owy piękny kwiat*, 3 w bierniku, np. *Słońce świeci na \*owy stolik*;
  - 33 użycia w rodzaju nijakim formy *\*owe* zamiast *owo*, w tym: 16 w mianowniku, np. *\*Owe okno jest pozbawione firan, Zaświeciło \*owe słońce*, 17 w bierniku, np. *Przez \*owe okno widać słońce, Obraz przedstawia \*owe okno*.

Należy również odnotować wykolejenia, polegające na niezgodnym z normą zestawianiu zaimka wskazującego *ów* z innymi zaimkami, np. *Obok tego ów dzbanka widzimy kwiatka; Ławka, na ów której stoi filiżanka; Na tym ów stoliku stoi kubeczek; Widzę okno, w ów którym świeci słońce*.

Efekty drugiego zadania przedstawia tabela 1. Pokazuje ona, że ankietowani studenci w 6-zdaniowym ćwiczeniu popełnili 123 błędy. Najczęstsze jest, rejestrowane w literaturze, użycie form *\*owe* i *\*owy* (odpowiednio 49 i 30 wystąpień). Jedną czwartą potknięć (31 realizacji) stanowi

**Tabela 1**

Zadanie	Zobaczyła [...] niemowlę				Byli [...] mężczyźni		[...] stara filiżanka		Gazeta z [...] artykułem			[...] dnia			Wspominał [...] wypadek	
	owo	*owe	*ów	*owę	owi	*ów	owa	*ów	o-wym	*ów	*o-wem	owe-go	*ów	*ów-go	ów	*owy
Polonistyka, I rok, dzienne, UAM (29 osób)	16	10	3		28	1	29		26	3		28	1		23	6
Polonistyka, I rok, zaoczne, UAM (48 osób)	18	20	4	2	45	3	36	5	42	6		40	7	1	32	16
Polonistyka, II rok, dzienne, UAM (11 osób)	7	4			11		10	1	11			11			10	1
Filologie obce z dziennikarstwem, III rok, WSJO (16 osób)	4	9	3		16		15	1	16			15	1		12	4
Anglistyka, podplomowa Szkoła Tłumaczy przy WSJO (17 osób)	11	6			17		16	1	16		1	17			14	3
Liczba użyc poszczególnych form (ogółem)	56	49	10	2	117	4	106	8	111	9	1	111	9	1	91	30

Komentarz do tabeli: Niebilansowanie się wyników w poszczególnych grupach studenckich jest efektem pominięcia zadania (liczba odpowiedzi mniejsza niż liczba członków grupy) lub podania więcej niż jednej odpowiedzi, zwykle oddzielonych ukośnikiem (w przypadku liczby odpowiedzi większej niż liczba członków grupy).

jednak posłużenie się nieodmienioną formą męską *ów*. Mimo wszelkich ograniczeń, wynikających tak z pilotażowego charakteru ćwiczenia, jak i z zakłóceń, polegających na niespontanicznym, nienaturalnym, być może wykonywanym wprowadzaniu form zaimka *ów*, nie sposób nie zauważyć wyraźnego rozchwiania, jeśli chodzi o poprawność użycia wyrazu, przejawiającą się w doborze jego postaci fleksyjnej.

## PRÓBA KWERENDY ELEKTRONICZNEJ

Spostrzeżenia z zakresu nauczania uniwersyteckiego zachęcają do poszukiwań w innych typach tekstów. Rezygnacja z losowego odnotowywania użyciu typu „zasłyszane” lub z systematycznych odsłuchów, z ustnej odmiany polszczyzny, zawężyła obszar poszukiwań do wypowiedzi pisemnych. Z pomocą może tu przyjść narzędzie elektroniczne – wyszukiwarka internetowa typu Google. Kwerenda bez specjalnego oprogramowania jest uciążliwa, ponieważ komputer wybiera nie tyle zaimki w postaci *ów*, *\*owy*, *\*owe*, ile przede wszystkim pojawiające się w milionach użyciu analogiczne ciągi liter, będące częścią innych wyrazów, np. *koów*, *koorowy*, *zimowe*. Mimo tych trudności kilkudniowy rekonesans pozwolił na zgromadzenie kontekstów, w których obecne są interesujące nas formy zaimka wskazującego<sup>9</sup>. Najłatwiejsze do wyszukania drogą elektroniczną okazały się przykłady zastąpienia formy mianownika i biernika liczby pojedynczej rodzaju męskiego *ów* postacią *\*owy*, np.

*Pani poprosiła go aby zademonstrował dzieciom \*owy głos sowy<sup>10</sup>;  
kiedy już miała \*owy kok na głowie spojrzęła się na służącą<sup>11</sup>;  
ale nie należy zapominać o silnych wpływach słowiańskich na \*owy język<sup>12</sup>;  
zawsze \*owy kolega chodzi w koszulach<sup>13</sup>;  
dwóch recenzentów miało skrajnie różne spojrzenie na \*owy temat<sup>14</sup>.*

<sup>9</sup> Wszystkie przykłady dostępne były w Internecie w dniach 10–14 stycznia 2009 r., w związku z czym rezygnuję z każdorazowego podawania daty w przypisach. W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

<sup>10</sup> <http://t0mecki.fm.interia.pl/kawaly.htm>

<sup>11</sup> <http://bramaswiatow.pl/viwtopic.php?t=2110&start>

<sup>12</sup> <http://srebrny.teutonia.one.pl/forum>

<sup>13</sup> <http://forum.oaza.pl>

<sup>14</sup> <http://gry.polter.pl/Warhammer-Online-Age-of-Reconing-c18677s1>

Te i podobne przykłady pochodzą z tekstów o bardzo zróżnicowanej tematyce: od wędkarstwa i motoryzacji przez antologie dowcipów, gry strategiczne, zainteresowania etniczne, popularnonaukowe, po katolicki ruch oazowy. W tym miejscu wyłania się pierwszy wniosek, dotyczący materiału, z którego udało się wyekscerpować przykłady: poza pojedynczymi wypadkami<sup>15</sup> wszystkie błędne użycia pochodzą ze stron nieoficjalnych – prywatnych, hobbystycznych, społecznościowych, z wypowiedzi typu forum lub chat, a zatem z tekstów powstających spontanicznie, poza wszelką sformalizowaną adiustacją. Oznacza to, że osoby odpowiadające za kształt językowy stron oficjalnych (portali informacyjnych, instytucji, gazet itp.) wciąż starają się przestrzegać normy fleksyjnej w odniesieniu do zaimka *ów*. W przeciwieństwie do poszukiwań innowacji leksykalnych i frazeologicznych – prasa nie jest więc obfitym źródłem materiału.

Znacznie owocniejsze od wyszukiwania przykładów błędnych użyć stało się wychwycenie przejawów świadomości językowej użytkowników Sieci. Jak pisze Peter Scherfer, *w społeczności językowej istnieje nie tylko możliwość i praktyka porozumiewania się za pomocą języka, lecz także wielokrotnie wykorzystywana zdolność dostrzegania, opisu i oceny rozmaitych aspektów komunikacji werbalnej*<sup>16</sup>. Świadomość językowa to zatem *całość żywotnych w społeczeństwie – lub jakiejś grupie społecznej – sądów i wyobrażeń związanych z językiem w ogóle, czyli z rozmaitymi zjawiskami języka oraz jego funkcjonowaniem*<sup>17</sup>. Wyrazem tak pojmowanej świadomości językowej jest zwracanie uwagi na usterki językowe. W zebranych materiale osoby wypowiadające się na jakiś temat, bynajmniej nie językowy, korygują niejako przy okazji teksty innych uczestników kontaktu, niekiedy uzasadniając to wspólnym dobrem. Wśród zgromadzonych kontekstów znajdują się takie, gdzie w Internecie dostępna jest wypowiedź z błędem i komentarze do niej<sup>18</sup>, np.

<sup>15</sup> *\*owy dokument nie jest zabezpieczony przed hakerami komputerowymi – www.stargard.pl/uchwały/2007*

<sup>16</sup> P. Scherfer, *Untersuchungen zum Sprachbewußtsein der Patois – Sprecher in der Franche – Comté*, Tübingen 1983, s. 20 (przekład cytatu – K. Cz.).

<sup>17</sup> D. Bartol-Jarosińska, *Świadomość językowa robotników warszawskich*, Warszawa 1986, s. 27.

<sup>18</sup> Zdarza się również, że fragment zawierający usterkę został już usunięty, pozostaje tylko komentarz, np.:

[Tomassen] Zaimek „ów” odmienia się zarówno przez przypadki, jak i rodzaje (i jeszcze liczby ;P) [Bart] nie jestem ekspertem w dziedzinie naszego języka, ale pisze się chyba „Owa panna„zamiast „Ów panna”;) Ale mniejsza o to;-).

<http://redlog.pl/2007/05/07/jak-nas-widza-tak-nas-pisza-...>

- a) [SzklaK]<sup>19</sup> „Ów mysz przyczyniła się w późniejszym czasie do powstania popularnych głównie wśród grafików tzw. trackballi.” – cytat z pierwszej strony. Wyjaśnienie: „ów” jest zaimkiem rodzaju męskiego, zaś „mysz” rzeczownikiem rodzaju żeńskiego. Poprawną formą jest oczywiście „owa mysz”<sup>20</sup>;
- b) [X] Mnie jako kibica piłkarskiego oczywiście owy mecz interesował.  
[Y] Nie wiem, skąd to się bierze, ale wielu młodych ludzi używa przyrostka -owy jako zaimka wskazującego. [...] Powinien Pan użyć formy ów<sup>21</sup>;
- c) [krwisty] I dał się heretyk zaciągnąć choć nie miał ochoty i wszedł po schodach na plac kościelny i tam dostał owy krwisty objawienia!  
[emu] ... nie, żeby Ci wytykać, tylko żeby wszyscy skorzystali. [...] Nie ma zaimka „owy”, tylko „ów”.  
[krwisty] A co do słowa owy to podobno w starych wersjach słowników istniał, lecz w nowych już nie. Nie zwróciłem na niego uwagi, bo mi go program nie podkreślił. Ale dzięki za wyjaśnienie<sup>22</sup>.

Niektóre z rad bywają bałamutne, jak np. zalecenie, by odmieniać zaimek przez osoby:

[illuzja] Tomaszu, jako szanujący się artysta powinienes zacząć odmieniać zaimek „ów” przez osoby. Odwagi, to bardzo łatwe!

[HoRacy] Bardzo mi przykro droga Iluzjo, jednak nie odmienianie „ów” przez osoby to celowy zabieg artystyczny z Nie bądźmy niewolnikami języka!!!<sup>23</sup>.

Cytowany powyżej HoRacy tłumaczył się wolnością artystyczną. Ciekawostką są przeprosiny ze strony osoby, która popełniła błąd:

wkradł mi się mały błąd; z rozędu napisałam „owy”, oczywiście nie ma czegoś takiego, jeszcze raz przepraszam<sup>24</sup>.

Na stronie poświęconej motoryzacji znajdujemy natomiast pytanie, zadawane innym użytkownikom strony, będące przejawem niepewności lingwistycznej autorki:

Mam teraz do Was pytanie, odnośnie użytego przez mnie słowa – „owe”, słyszałam chyba gdzieś, że formy „ów”, „owa/owy/owe” nie są już do końca poprawne. Wie ktoś, czy są poprawne/niepoprawne?<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> W nawiasach kwadratowych podają tzw. nicki – pseudonimy uczestników kontaktu. W razie braku nicków zastępują je literami.

<sup>20</sup> <http://pclab.pl/kom33752-2.html>

<sup>21</sup> <http://bruner.salon24.pl/46064,index.html>

<sup>22</sup> <http://www.skijumping.pki/wiadomości/9646/Skalite-po-wizytacji/-...>

<sup>23</sup> <http://www.horacy.art.pl>

<sup>24</sup> <http://www.wizaz.pl/forum/showthread...>

<sup>25</sup> <http://grupy.scigacz.pl>



Wątpliwości natury poprawnościowej prowadzą niekiedy do dłuższych dyskusji. Przykładem jest wymiana zdań o *\*ów giwerce* i *\*ów kobiecie*<sup>26</sup>. Spory te, czasami bardzo emocjonalne, nie zawsze wywołane są bezinteresowną troską o poprawność językową. Problem istnienia bądź nieistnienia formy *\*owy* ma fundamentalne znaczenie dla miłośników gry w scrabble, tracących lub zyskujących cenne punkty. Internet umożliwia rozmowy trwające kilka lat – tak np. wpisy na stronie [www.sjp.pl](http://www.sjp.pl) obejmują okres od lipca 2003 roku do jesieni 2008 (ostatecznie zablokowano dopisywanie kolejnych komentarzy do słowa *\*owy*). Poniższy fragment jest tylko skromnym wyborem:

[mashroom] *a owy*

[pokosz] *dodajcie owy!*

[baraja2] *aż dziw bierze, że nie ma owy!*

[Nettie] *Bo jest ÓW, więc nie ma OWY!*

[Radi4] *popieram was jak może nie być owy układałem kiedyś ten wyraz i go nie ma musi być jak jest ów [...] ten słownik jest jakiś dziwny*

[Na.bis] *bo owy to nieprawidłowo, nie po polsku. Koniec kropka. Nie ma, bo to błąd, no!*

[Kos1111] *co to za wybiórce tworzenie odmiany? A owy? Niech ktoś się tu nauczy gramatyki.*

[Triflee] *O rany... no właśnie, niech się ktoś nauczy. Jest ów, owa, owo, Nie ma takiego tworzą jak owy.*

[gosc] *Jest „owa”, jest „owo”, a zamiast „owy” – ów. Myślę, że po jakimś czasie ów „owy” się przyjmie, jak „sztem”. [...] Takie słowa jak owy owa owe często są spotykane w literaturze... więc istnieją... nie są złudzeniem optycznym. owy jest to najczęstszy błąd fleksyjny popełniany przez Polaków. Błędy fleksyjne są najpoważniejszymi błędami w języku polskim. Na egzaminie maturalnym są surowiej traktowane niż błędy ortograficzne<sup>27</sup>.*

Ciągnąca się latami wymiana zdań sprowadza się w dużej mierze do zderzenia dwóch stanowisk. Osoby opowiadające się za uznaniem postaci *\*owy* mnożą przykłady, odwołują się do praktyki językowej, czyli do uzusu, niekiedy również wyszukują użycia utrwalone w tekstach

<sup>26</sup> Zob. np. dyskusję: <http://www.conlager.fora.pl/lingwistyka,5/ow-giwerka-ow-kobiet-ow,1090.html>. Uczestnikom dyskusji internetowej zawdzięczam sugestię, by do wyszukiwarki wpisywać połączenia wyrazowe, zawierające przewidywany błąd. Dzięki takiej metodzie można było wyszukać m.in. ponad 160 użyć wyrażenia *\*ÓW książkę* (np. *czytać, kupić, czekać na, zapytać o, dostać, odszukać, rzucić, wręczyć ÓW książkę*), ponad 350 użyć połączenia *\*ÓW dziewczynę*, ponad 460 poświadczeń dla *\*ÓW kobietę*.

<sup>27</sup> <http://www.sjp.pl/co/%//F3w>

uznawanych za autorytet<sup>28</sup>. Za miarę poprawności uważają też fakt, że komputerowe edytory tekstu nie podkreślają zaimka *\*owy* jako błędu. Zwolennicy skodyfikowanej normy trwają niewzruszenie przy swym stanowisku, popieranym ewentualnymi cytatami z ogólnie dostępnych słowników (najchętniej w wersji elektronicznej).

Ostatnim z wynotowanych przeze mnie przejawów wątpliwości poprawnościowych jest zgłaszanie pytań do poradni językowych. W dniach kwerendy internetowej odnaleziono 3 takie zapytania wraz z odpowiedziami z poradni w Warszawie, Katowicach i Krakowie. Należy tu zwrócić uwagę na znamieny fakt: wszyscy pytający przytaczają przykłady użycia z niepodlegających adiustacji tekstów internetowych.

a) Fragment zapytania:

*Ostatnio, czytując amatorską twórczość literacką umieszczaną w Internecie, zauważyłam, że wielu autorów, zwłaszcza początkujących, nadużywa (jak mi się wydaje) słowa ów, często nawet go nie odmieniając (przykład: „Wyszła z ów swojego miejsca”) [...].*

Odpowiedź Piotra Sobotki z Uniwersytetu Warszawskiego obejmuje informacje na temat funkcji, znaczenia i odmiany zaimka, nie zawiera przestróg dotyczących form *owy* i *owe*, kończy się słowami:

*[...] Nie widzę więc możliwości nieodmianiania leksemu ów i pewnie dlatego nie potrafię zrozumieć przykładu zanotowanego przez Panią w pytaniu. Może to jakiś niezamierzony błąd?<sup>29</sup>*

b) Zapytanie:

*Przeczytałem na Allegro takie zdanie: jeśli po tym czasie osoba, która wygrała aukcję nie potwierdzi ów wyżej wymienionych danych... Coś jest nie tak z wyrazem ów, ale nie wiem co. Proszę o pomoc.*

Odpowiedź Katarzyny Wyrwas (zawierająca pełen paradygmat, również bez przestróg) sugeruje jednak przyczynę pojawiania się nieuprawnionej formy *ów* – dużą częstotliwość występowania poprawnego mianownika rodzaju męskiego:

---

<sup>28</sup> Zob. np. fragment ze strony <http://www.sjp.owy>:

[Tytoniem] *od staropolszczyzny owy istnieje, zaimków proszę się nauczyć*

[Awito] *OWY jest, tyle że w starym słowniku i do tego z zaznaczeniem, że rzadko używany. Owy p. Ów: Owy kocioł z kaszą. Mick. Słownik języka polskiego, J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 3, 1900.*

<sup>29</sup> <http://poradnia.pwn.pl>

[...] Jest to zaimek o charakterze nieco podniosłym, okreśłany przez słowniki jako książkowy, z czego zatem wynikać może, że nie jest zbyt często używany i dlatego osobom nieprzyzwyczajonym może sprawiać problemy. Występuje chyba najczęściej w formie mianownikowej ów i chyba ta forma jest najbardziej utrwalona w świadomości ogółu użytkowników polszczyzny<sup>30</sup>.

### c) Fragment zapytania:

*Czytając różne wypowiedzi na forach internetowych natrafiłam na użycie słowa „ów” w tej samej formie niezależnie od rodzaju gramatycznego rzeczownika, z którym występuje, np. „ów recenzja”, „wydanie ów”. Czy takie użycie jest uważane za poprawne w jakiegokolwiek odmianie polszczyzny? [...]*

Żartobliwa odpowiedź Mirosława Skarżyńskiego nie zawiera pełnego wzorca deklinacyjnego, brzmi następująco:

*Pani przekonanie jest całkiem słuszne. Zaimek ten odmienia się przez rodzaje -ów, owa, owo. Ale być może oboje z Panią mamy owo przekonanie wyniesione z innej epoki? W każdym razie ja owego przekonania nie zmienię i Pani też niech tego nie robi, nawet gdybyśmy zostali zakwalifikowani do dinozaurów, co to nie idę z duchem czasu i upierają się przy odmianie owego zaimka<sup>31</sup>.*

## WYNIKI REKONESANSU

Wstępny przegląd tekstów, które zawierają użycia zaimka wskazującego ów, będące tak wynikiem suwerennej, zapewne niepoprzedzonej namysłem decyzji autora wypowiedzi, jak i sprowokowane dla celów badawczych, pokazuje, że słowo to stosunkowo często przysparza trudności związanych z wyborem formy fleksyjnej. Odnotowywana w wydawnictwach poprawnościowych tendencja do zastępowania postaci mianownika i biernika rodzaju męskiego ów formą \*owy oraz rodzaju nijakiego owo – formą \*owe ujawnia się we wszelkiego typu pracach studenckich oraz w nieadiustowanych profesjonalnie tekstach z zasobów internetowych. Należy zaznaczyć, że wypowiedzi te mimo wszelkich ograniczeń związanych z kreowaniem małej społeczności (grupa studencka i nauczyciel akademicki, uczestnicy kontaktu internetowego o określonej tematyce) funkcjonują w obiegu publicznym, nie zaś prywatnym<sup>32</sup>. W tym samym kor-

<sup>30</sup> [http://www.fil.us.edu.pl/jip/poradnia/baza\\_archiwum.php?TEMAT=Odmiana](http://www.fil.us.edu.pl/jip/poradnia/baza_archiwum.php?TEMAT=Odmiana)

<sup>31</sup> <http://poradnia.polonistyka.uj.edu.pl/?q=owa%2C+owo>

<sup>32</sup> Nie odnaleziono natomiast większej liczby przykładów z oficjalnych wypowiedzi piśmnych, co może świadczyć o przestrzeganiu normy przez osoby zajmujące się zawodowo opracowaniem tekstów do publikacji.

pusie obecne są przykłady nowszego zjawiska, pomijanego dotąd przez poradniki językowe – skłonności do zupełnego unieruchomienia fleksyjnego zaimka *ów*. O ile pierwsza z tendencji (*\*owy* zamiast *ów*, *\*owe* zamiast *owo*) jest wynikiem oczywistej analogii fleksyjnej, o tyle zaniechanie jakiegokolwiek odmiany leksemu *ów* przypuszczalnie należy wiązać z jego frekwencją (por. kwalifikator *rzadki*<sup>33</sup>), a przede wszystkim z nacechowaniem stylistycznym, zawężającym się – według źródeł leksykograficznych – do sfery użyć *podniosłych* i *książkowych*. Warto byłoby sprawdzić, w jaki sposób użytkownicy języka rozumieją znaczenie zaimka. Na uwagę zasługują także przejawy świadomości językowej: zamieszanie związane z użyciem słowa *ów* stało się tematem spontanicznych refleksji, porad i dyskusji w środowisku osób korzystających z różnego rodzaju kontaktu internetowego, co dowodzi pewnej wrażliwości i zainteresowania kształtem polszczyzny. Rodzi się zatem sugestia o charakterze dydaktycznym – liczba błędów i wątpliwości dotyczących owego (nie: *\*ów*) słowa zachęca do uwzględnienia omówionych trudności fleksyjnych tak w dydaktyce szkolnej i akademickiej, jak i w wydawnictwach ortoepicznych.

#### WHAT HAPPENS WITH ÓW PRONOUN, I.E. ABOUT POSSIBILITIES OF OBSERVING SOME LINGUISTIC PHENOMENA

##### Summary

The author has observed a growing tendency in contemporary Polish language to inactivate *ów* pronoun, which is an inflectional indicative. This article attempts to describe a scale of the phenomenon and provide evidence for the contexts where a male nominative form of *ów* substitutes forms of other cases, genders and numbers. The revival covers uses recorded from three sources: 1) student works, 2) a survey including tasks where *ów* pronoun had to be used in an appropriate form, 3) the Internet resources. A number of wrong uses of the pronoun, both spontaneous and resulting from the didactic experiment as well as the statements coming from the Internet that confirm doubts as to the form of *ów* pronoun, lead to a didactic conclusion according to which the issues regarding correct uses of *ów* pronoun should become a part of corrective publications and school teaching.

---

<sup>33</sup> Bez stosownych badań frekwencyjnych nie można ustalić, czy rzeczywiście leksem *ów*, obecny w powstających w XXI wieku tekstach typu chat czy forum internetowe, jest rzeczywiście słowem zasługującym na kwalifikatory *przestarzały* i *rzadki*.